

# Leszek Dziedzic

---

## Najstarsze fotografie Kielc (do 1878 r.)

---

Studia Muzealno-Historyczne 7, 171-182

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Leszek Dziedzic (Muzeum Historii Kielc)

## Najstarsze fotografie Kielc (do 1878 r.)

13 lipca 1839 r. „Wiadomości Handlowe i Przemysłowe” na pierwszej stronie 308. numeru zamieściły informację pod zagadkowym wtedy tytułem *Sposób przenoszenia przedmiotów na papier za pomocą kamery obskury przez wpływ samego światła*<sup>1</sup>. Autorem notatki sporządzonej w Kielcach cztery dni wcześniej był Maksymilian Strasz, fascynat nowych technologii i od 1837 r. inżynier gubernialny guberni krakowskiej z siedzibą w Kielcach, w 1841 r. przemianowanej na gubernię kielecką. W tekście notatki znajdujemy informację, że autor złożył w redakcji „dwie próbki”<sup>2</sup> swoich doświadczeń – czyli dwa zdjęcia wykonane metodą Talbota<sup>3</sup>. Najprawdopodobniej to właśnie były najstarsze fotografie Kielc – wykonane przed 9 lipca 1839 r. – gdyż Strasz pisał o „przenoszeniu” na papier budowli. Były to również pierwsze fotografie powstałe w Polsce i pierwsze fotografie architektury polskiej, bo dopiero po 13 listopada 1839 r. odnotowano wykonanie pierwszego w Polsce dagerotypu przez Jędrzeja Radwańskiego, który sfotografował kościół wizytek przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie<sup>4</sup>.

Kolejne fotografie – a raczej dagerotypy Kielc – mogły powstać już w październiku lub listopadzie tego samego roku, pomiędzy zrelacjonowaniem przez Strasza w artykule oryginalnego sposobu Daguerre’a, a opisem jego własnych prób „wyrabiania” dagerotypów<sup>5</sup>. 27 listopada 1839 r. w „Wiadomościach Handlowych i Przemysłowych” Strasz na podstawie „własnego doświadczenia” pisał, że „dagerotyp jest nieocenionym środkiem zebrania pamiątek podróży, a mianowicie w przedmiocie budownictwa i rzeźby”<sup>6</sup>. Nieznana jest spuścizna fotograficzna „ojca fotografii polskiej”, więc nie możemy stwierdzić jakie obiekty w mieście „zdejnował” swoją kamerą ten dziewiętnastowieczny kielecki entuzjasta nowinek technicznych. Wbrew powszechnym opiniom pejzaże miejskie wcale nie trafiały się wyjątkowo<sup>7</sup>.

Udokumentowana materialnie działalność twórców „obrazów słońcem malowanych”, tj. dagerotypistów, poszła jednak w innym kierunku. Dominującą dziedziną stała się fotografia portretowa, będąca naśladownictwem malarskich portretów szlacheckich i mieszczańskich. Zaświadcza o tym katalog *Dagerotypy w zbiorach polskich*, dokumentujący wszystkie znane w Polsce do 1989 r. dagerotypy, i w przeważającej części zawierający wizerunki osób, a nie widoków<sup>8</sup>. Wydawnictwo nie informuje o kieleckich

1 „Wiadomości Handlowe i Przemysłowe” 1839, nr 308 z 13 lipca, s. 1.

2 Tamże.

3 Metoda negatywowo-pozytywowa opracowana przez Henry’ego Talbota, pozwalająca na otrzymywanie odbitek z papierowych negatywów. Pierwszy negatyw autor uzyskał w 1835 r., a metoda została opatentowana w 1841 r.

4 A. Maciesza, *Historia fotografii polskiej w latach 1839–1889*, Płock 1972, s. 26.

5 M. Strasz, *Opis szczegółowy sposobu wyrabiania dagerotypów*, „Wiadomości Handlowe i Przemysłowe” 1839, nr 336 z 19 X, s. 1; tenże, *Uwagi nad przedstawianiem przedmiotów w dagerotypie*, tamże, nr 347 z 27 XI, s. 1.

6 M. Strasz, *Uwagi...*

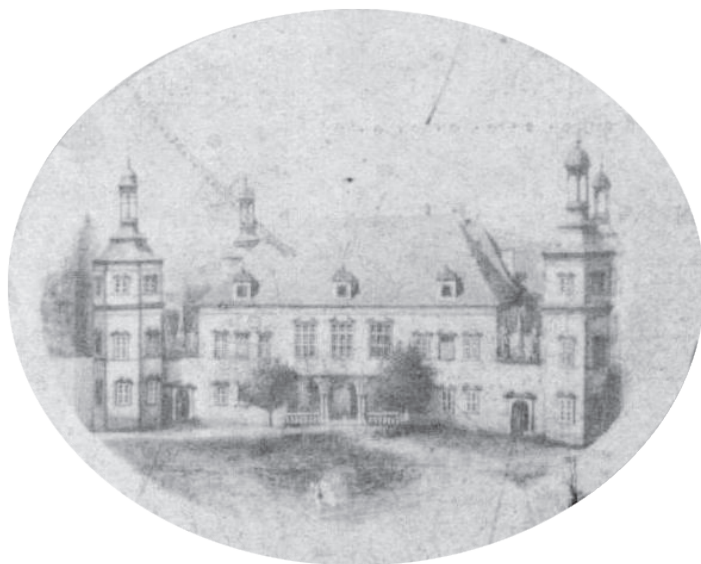
7 A. Mazur, *Historia fotografii w Polsce 1839–2009*, Kraków 2009, s. 83, 84; G. Plutecka, J. Garztecki, *Fotografowie nietypowi*, Kraków 1987, s. 16, 17; I. Płażewski, *Dzieje polskiej fotografii 1839–1939*, Warszawa 2003, s. 97.

8 W. Mossakowska, *Dagerotypy w zbiorach polskich*, Wrocław 1989.

dagerotypach<sup>9</sup>, co wcale nie musi oznaczać, że takowe nie były w grodzie nad Silnicą wykonywane, a miasta nie nawiedzali wędrowni dagerotypiści. Zainteresowanych portretami na srebrnej blaszce na pewno nie brakowało, ale natłok chętnych drastycznie ograniczała zaporowa cena – równoważna około 100 kilogramom mięsa wołowego<sup>10</sup>. Dagerotypów portretowych ani widokowych związanych z Kielcami nie zarejestrowano w dużej kolekcji pozostawionej przez zmarłego w 1858 r. – czyli pod koniec ery dagerotypu – naczelnika powiatu kieleckiego Tomasza Zielińskiego. Ich brak może pośrednio potwierdzać, że nikt do tej pory nie „zdejmował” kieleckich widoków miejskich. Natomiast w inwentarzu sprzętów domowych pozostałych po naczelniku zapisano jeden mały dagerotyp [Januarego] „Suchodolskiego malarza”<sup>11</sup>. Być może był to właśnie tajemniczy dagerotyp nieznanego autora, ofiarowany później przez Władysława Koterskiego muzeum oddziału kieleckiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego<sup>12</sup>. Sprawa istnienia bądź nieistnienia kieleckich dagerotypów nie jest oczywiście definitywnie przesądzona. Kilka miesięcy temu w muzeum w Monachium odnaleziono nieznanne dotąd dwa dagerotypy z widokami Wrocławia sprzed 1846 r.<sup>13</sup>, więc możliwe jest, że i widoki Kielc z lat czterdziestych XIX w. czekają na swojego odkrywcę w którymś z muzeów lub archiwów.

Za pierwszy znany obraz Kielc uzyskany techniką fotograficzną należałoby uznać w obecnym stanie wiedzy datowane na 1857 r. zdjęcie Pałacu Biskupów Krakowskich widzianego od frontu z góry – najpewniej z balkonu dzwonnicy kościoła katedralnego. Fotografia pochodzi z fotograficznego *Kalendarza na rok 1868 W. Krajewskiego w Kielcach*, znanego z egzemplarza zachowanego w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego<sup>14</sup>. To ujęcie pałacu sprzed przebudowy na siedzibę Rządu Gubernialnego Kieleckiego, jak i jego późniejsza fotografia ze wspomnianego *Kalendarza*, należą do najmniej znanych widoków miasta. Być może wynika to ze słabej jakości mikroskopijnych reprodukcji w kalendarzu. Podana w opisie zdjęcia data 1857 r. potwierdzałaby wersję funkcjonowania pierwszego w mieście stałego zakładu fotograficznego Władysława Krajewskiego już od 1857 lub 1858 r., a nie od 1863 r., kiedy to po raz pierwszy znalazł się w rocznym wykazie działających w Kielcach zakładów fotograficznych. Dopisek w wykazie „bez upoważnienia władzy” wzmacnia pewność, że właściciel już od pewnego czasu parał się fotografią<sup>15</sup>. Jego działalność od ok. 1860 r. potwierdza również forma pierwszych kartoników, na których brak jest nadruku, a jedynie na awersie odcisnięta jest sucha pieczęć „W. Krajewski w Kielcach”<sup>16</sup>.

- 9 Pod numerem 324 katalog zamieszcza tylko informację o dagerotypie współcześnie znajdującym się w Kielcach.
- 10 J. Koziński, *Fotografia krakowska w latach 1840–1914*, Kraków 1978, s. 48.
- 11 Cz. Erber, *Inwentarz mebli Tomasza Zielińskiego*, Kielce 1981, s. nlb; J. Jakimowicz, *Tomasz Zieliński. Kolekcjoner i mecenas*, Wrocław 1973, s. 107.
- 12 M. Janik, *Zbiory fotografii w muzeach województwa kieleckiego*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1985, t. XIV, s. 216; M. Janik, *Fotografia w guberniach kieleckiej i radomskiej w latach 1839–1918*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1990, t. XV, 1990, s. 88.
- 13 B. Maciejewska, *Najstarsze fotografie Wrocławia. Miasto jakiego nie znacie*, <http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/5,35767,16955292.html#ixzz3YKR99XCV>.
- 14 *Kalendarz na rok 1868 W. Krajewskiego w Kielcach*, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 29 399/12.
- 15 Archiwum Państwowe w Radomiu, Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 4310, k. 53; por. ogłoszenie reklamowe, „Gazeta Kielecka” 1878, nr 69, s. 4, nr 70, s. 4; M. Janik, *Fotografia w guberniach...*, s. 89; Cz. Erber, *Fotografia w Kielcach. Część I: wiek XIX Studium wstępne*, Kielce 1979, s. 9–11; M. Pawlina-Meducka, *Kultura i oświata w Kielcach 1914–1918*, w: *Kielce przez stulecia*, Kielce 2014, s. 345; J. Machnicki, *Stanisław Sanecki – świętokrzyski Canaletto*, „Świętokrzyskie” 2014, nr 13(17), s. 36; J. Piwek, *Kielce w latach 1816–1866*, Ostrowiec Świętokrzyski 2005, s. 140.
- 16 Reklama w postaci nadruków na kartonikach nazwisk fotografów, a później i adresów firm, pojawia się właśnie ok. 1860 r.; J. Koziński, *Fotografia krakowska...*, s. 72. Por. kartoniki w kolekcji Tomasza Kalety.



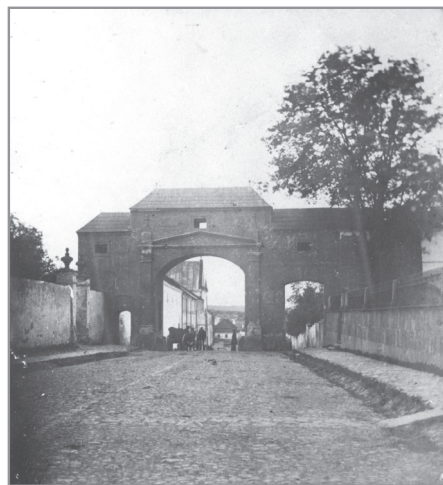
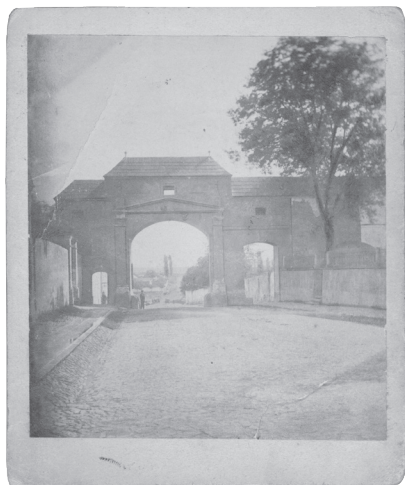
„Zamek Kielecki fotografowany w 1857 r.”; *Kalendarz na rok 1868 W. Krajewskiego w Kielcach*, BUW, sygn. 29 399/12



„Pałac zwany po-biskupim w Kielcach [...]”, przed 1860 r., zdjęcie litografii do wydruku pocztówki; Muzeum Narodowe w Kielcach, sygn. MNKi/H/3906



W ciągu 10 lat działalności Krajewski wykonywał „widoki zdejmowane z miasta Kielc lub okolic”, lecz sądząc z niezbyt wielu zachowanych do dzisiaj fotografii, częściej jednak „zdejmował co dzień portrety”, jak głosi jego ogłoszenie w *Kalendarzu...*<sup>17</sup>. Z tego pierwszego okresu pochodzą wykonane w latach 1862–1867 trzy ujęcia wyburzonej w 1867 r. Bramy Krakowskiej przy dzisiejszej ul. Jana Pawła II. Możemy na nich obejrzeć bramę od strony miasta, jak i od strony Rogatki Krakowskiej. Dwa, nieznacznie przesunięte, ujęcia od strony miasta pozwalają zobaczyć w świetle bramy budynki leżące poniżej seminarium, tj. „spiklerz [spichlerz – L.D.] murowany” i ogród kryjący drewniany, jeszcze osiemnastowieczny szpital [przytułek – L.D.] św. Trójcy<sup>18</sup>. Dobrze widoczny jest również ówczesny kielecki system kanalizacyjny, czyli głębokie rynsztoki z mostkami umożliwiającymi przejście przez nie suchą nogą. Miniatury dwóch ujęć zostały wykorzystane przez Krajewskiego w kalendarzu fotograficznym, a przetrwały też większe odbitki w kolorze sepii lub ich czarno-białe kopie<sup>19</sup>.



Brama Krakowska od strony miasta, 1862–1867; ze zbiorów Tomasza Kalety



Brama Krakowska od strony Rogatki, 1862–1867, *Kalendarz...*

17 Ogłoszenie reklamowe w *Kalendarzu...*

18 J.L. Adamczyk, *Wzgórza zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991, s. 61, 66, 67, 121.

19 Oryginał w kolekcji Tomasza Kalety.

Kolejnymi chronologicznie, a bardzo interesującymi zdjęciami, są dwa ujęcia przedstawiające prace remontowe przy przebudowie Pałacu Biskupów Krakowskich na siedzibę Gubernatora i Rządu Gubernialnego Kieleckiego. Wykonano je po 3 czerwca 1866 r., najprawdopodobniej latem lub jesienią<sup>20</sup>. O ich autorstwo możemy tylko podejrzewać Władysława Krajewskiego lub Wincentego Grabowskiego, który jako drugi otworzył w Kielcach zakład fotograficzny w 1865 r.<sup>21</sup>. Pierwsze z nich jest właściwie powtórką ujęcia z 1857 r., rejestrującą jednak diametralnie różną sytuację. Zamiast reprezentacyjnego placu przed pałacem widzimy plac budowy ze stertami złożonych materiałów budowlanych. Korpus pałacu częściowo pozbawiony jest stolarki okiennej, na barokowych hełmach dwóch wież założone są rusztowania, a nad łącznikiem południowym brakuje jednego z posągów posłów moskiewskich, który został zdmuchnięty przez wiatr na krótko przed demontażem hełmów na wieżach<sup>22</sup>. Brak jest również drzew widocznych przed frontem pałacu na fotografii z 1857 r. i wspomnianych przez J. Kuczyńskiego zadrzewień z lat 1860–1863<sup>23</sup>. Na pierwszym planie widać metalowe zwieńczenie dachu Ogrójca. Oryginalną odbitkę tej fotografii Muzeum Narodowe w Kielcach otrzymało w 2007 r. jako „najstarsze” zdjęcie Pałacu Biskupów Krakowskich<sup>24</sup>. Na drugim widoku z ukosa od południa również widać fasadę pałacu w podobnym otoczeniu. Zachowały się oryginalne negatywowe płyty szklane obu ujęć w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie, jako dziedzictwo Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przyszłości. Znane są również ich późniejsze odbitki reprodukcyjne – część z sygnaturą Towarzystwa na awersie. Drugie ujęcie znane jest właśnie z odbitki reprodukcyjnej z negatywu.

Po kolejne „widoki zdejmowane z miasta” musimy ponownie wrócić do kalendarza Krajewskiego, wydanego być może na dziesięciolecie działalności zakładu jako pokaz możliwości i umiejętności fotografa. Był on wzorowany na wcześniejszym o dwa lata pierwszym kalendarzu ściennym Warszawy, przygotowanym przez – specjalizującego się w wydawaniu takich druków – Konrada Brandla. Kielecki kalendarz miał co prawda tylko siedem, a nie blisko 100 widoków miejskich, jak warszawski, ale i tak został zauważony i skomplementowany w Warszawie, że „prawdziwy zaszczyt miejscowemu fotograficznemu przynosi”<sup>25</sup>. Uzupełnieniem strony fotograficznej były wizerunki, w modnym w tamtych latach nurcie fotografii teatralnej, 29 członków trupy teatralnej Pawła Ratajewicza (część z nich w kilku rolach). Zespół ten uprzyjemniał wieczory kielczańcom w połowie 1867 r., a co ciekawe – gościł później również w kalendarzu lubelskim<sup>26</sup>.

20 Z 3 czerwca 1866 r. pochodzi rysunek „Elewacja Zamku Biskupów Krakowskich w Kielcach zdjęta z natury” przez F.K. Kowalskiego, dokumentujący stan fasady przed przebudową, m.in. z hełmami wież, przechowywany w zbiorach Instytutu Sztuki PAN, sygn. 3045.

21 „Gazeta Kielecka” 1867, nr 57, s. 4; nr 59, s. 5; nr 60, s. 4; M. Janik, *Fotografia w guberniach...*, s. 90; J. Machnicki, *Stanisław Sanecki...*, s. 37.

22 W. Przybyszewski, *Na miarę czasów i umiejętności*, „Spotkania z zabytkami” 2007, nr 6, s. 12.

23 J. Kuczyński, *Kielecka rezydencja biskupów krakowskich*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1990, t. XV, s. 46.

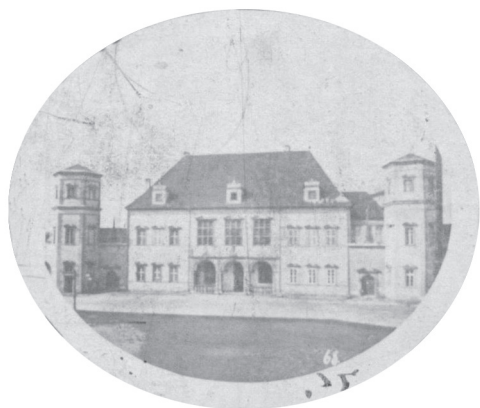
24 Muzeum Narodowe w Kielcach, sygn. MNKi/H/5516; W. Przybyszewski, *Na miarę...*, s. 12; m., *Kielce. Najstarsze zdjęcie Pałacu Biskupów*, <http://www.echodnia.eu/apps/pbcs.dll/article?AID=/20070620/AKTUALNOSCI/70620011/0/swietokrzyskie>.

25 „Kurjer Codzienny” 1868, nr 4 z 7 stycznia, s. 5; K. Lejko, *Warszawa w obiektywie Konrada Brandla*, Warszawa 1985, s. 21–23; Krajewskiemu o całe trzy lata udało się wyprzedzić fotografów lubelskich, gdzie podobny kalendarz „wyszedł” dopiero na rok 1871. M. Karwicka-Włosek, *Fotografia portretowa w dawnych atelier Lublina, mps pracy magisterskiej*, Lublin 1996, s. 24.

26 *Wyjątki z kroniki miasta Kielce*, „Pamiętnik Kielecki na rok zwyczajny 1874”, R. 4, 1873, s. 124; *Ratajewicz Paweł*, w: *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965*, Warszawa 1973, s. 586; M. Karwicka-Włosek, *Fotografia...*, s. 86, 88; A. Oborny, *Życie muzyczne Kielc w latach 1815–1914*, Kielce 2006, s. 119, 318.



Prace remontowe przy przebudowie Pałacu Biskupów Krakowskich na siedzibę Gubernatora i Rządu Gubernialnego Kieleckiego w 1866 r., odbitka reprodukcyjna; Archiwum WUOZ w Kielcach



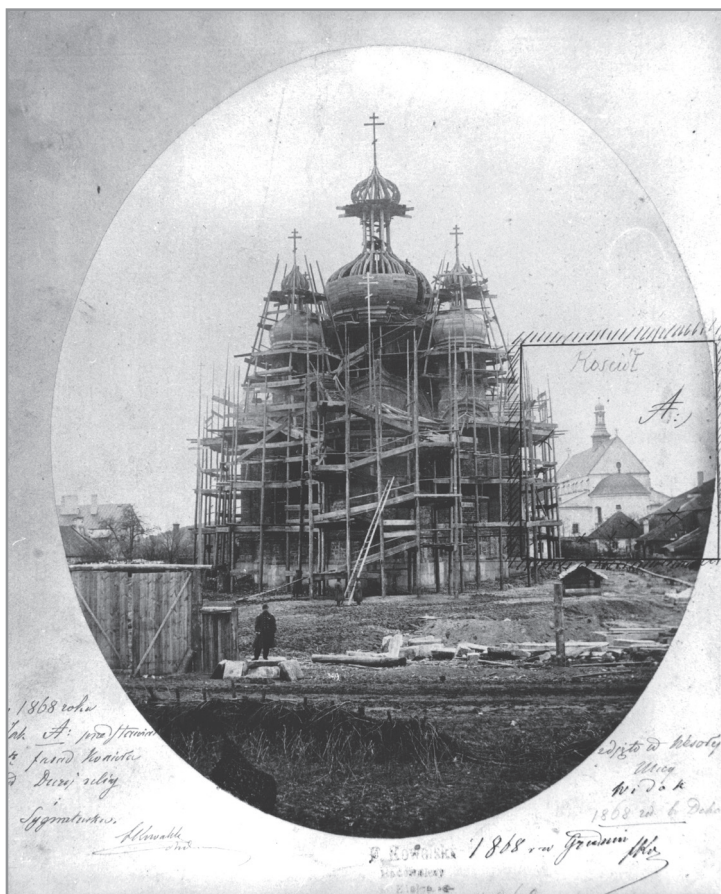
Pałac Biskupów Krakowskich i wnętrze kolegiaty kieleckiej, przed 1867 r., z *Kalendarza...*



Oprócz tego kalendarz zawierał reprodukcje obrazów z Galerii Drezdeńskiej i afiszów kieleckich imprez kulturalnych.

Przed 19 października 1867 r. „zdyęta” została następna, nieznana szerzej fotografia Pałacu Biskupów Krakowskich, która znalazła się w kalendarzu Krajewskiego<sup>27</sup>. Zdjęcie przedstawia front pałacu zaraz po zakończeniu prac remontowych. Brak więc hełmów na wieżach i figur posłów, a plac pozbawiony jest drzew, natomiast w wieży południowej pojawiły się drzwi, których wcześniej nie było. Mniej czytelna, choć równie unikatowa, jest kolejna fotografia przedstawiająca „wnętrze kolegiaty kieleckiej”, ukazująca wystrój wnętrza kolegiaty za czasów biskupa Macieja Majerczaka. Równie mało czytelne jest ujęcie panoramy Karczówki widocznej w dużej perspektywie. Natomiast prawie zupełnie nieczytelny jest „widok miasta Kielc od strony Karczówki”.

Kolejne zdjęcie Władysława Krajewskiego z końca 1868 r. dokumentuje proces gruntownego przekształcenia wzgórza zamkowego, prezentując budowę cerkwi Wniebowstąpienia na wprost kolegiaty na terenach dawnych kanonii<sup>28</sup>. Ujęcie to pozwala jednocześnie na obejrzenie dawnej wschodniej elewacji kolegiaty przed jej przebudową w latach 1869–1872.



Budowa cerkwi Wniebowstąpienia na wprost kolegiaty, na terenach dawnych kanonii, 1868 r.

27 Z 19 października 1867 r. pochodzi decyzja cenzury, dopuszczająca kalendarz do druku.

28 J.L. Adamczyk, *Wzgórze...*, s. 194.



Do 1878 r. działały w Kielcach tylko dwa zakłady fotograficzne: Władysława Krajewskiego i Wincentego Grabowskiego. Konkurowały ze sobą jakością i zakresem usług, wyposażeniem atelier oraz wyścigiem za nowinkami fotograficznymi. Zarówno jeden, jak i drugi oferowali „widoki zdejmowane z miasta Kielc” lub „widoki miasta Kielc”<sup>29</sup>. Większą inicjatywę wykazywał Krajewski, który w tamtym okresie urządził w zakładzie wystawę swoich prac portretowych, m.in. Teodozji Friderici-Jakowickiej i Leona Gautiera oraz „zdjętych widoków z okolicy, wcale nieźle wykończonych”<sup>30</sup>.

Zamiarem Krajewskiego było również wydanie albumu z widokami Kielc, do którego fotografował miasto w 1874 r. W latach poprzednich wykonał już fotografie kościołów, cerkwi, gimnazjum i pałacu. W 1874 r. dodał widoki zgorzałego magistratu, bazaru, szkoły Hermana Hillera, szpitala św. Aleksandra, kościoła ewangelickiego i niezachowaną panoramę Kielc od strony Kadzielni<sup>31</sup>. Jednocześnie bywał zapraszany przez okolicznych właścicieli ziemskich i robił widoki z Kielecczyny. Sekundowała mu w tym „Gazeta Kielecka”, przypuszczając, że „podobne ekskursje [...] z czasem utworzą interesujące album uroczych naszych okolic”<sup>32</sup>. O ile jednak zamierzenia albumowe Krajewskiego odnośnie Kielc nie spełniły się, to w 1875 r. wydał on „Album widoków Koniecpola”<sup>33</sup>. Dziesięć lat później do wydania albumu fotografii miasta przymierzał się kolejny związany z Kielcami fotograf Józef Grodzicki. Tyle tylko, że stało się to w czasie, kiedy był on już radomskim fotografem i chciał wydać „Album Radomia” złożony z 50 widoków miasta<sup>34</sup>.

Krajewski i Grabowski przez lata swojej działalności wykonali z pewnością kilkaset ujęć widoków miasta, tworząc z nich swego rodzaju miejskie *musée imaginaire* (muzeum wyobraźni). Równoległe przez reklamę nakreślali popyt na repliki swoich fotografii, dostępne dla tych wszystkich, których do tej pory nie stać było na kupno dzieł malarstwa pejzażowego i portretowego<sup>35</sup>. Już za 30 kopiejek od sztuki każdy mógł wybrać sobie widoki miasta w formacie gabinetowym i z pojedynczych reprodukcji fotografii stworzyć własną wersję swojego prywatnego muzeum<sup>36</sup>. Trzeba przy tym pamiętać, że były to czasy, kiedy fotograficzne albumy rodzinne stały się nieomal obowiązkowym wyposażeniem ziemiańskich czy też mieszczańskich domów.

W zbiorach Muzeum Historii Kielc od 2008 r. znajduje się sporządzony w 1878 r. „Album z opisem historycznym Kielc” w formie odręcznej spisanej książki z wklejonymi 10 fotografiami Kielc<sup>37</sup>. Z uwagi na datę sporządzenia albumu należy założyć, że są to najprawdopodobniej odbitki z zakładu Krajewskiego lub Grabowskiego. Wydaje się, że większość ujęć pochodzi z lat 1872–1878, czyli dokumentuje wygląd miasta po wielkich przebudowach z lat 1866–1872. Dwie pierwsze fotografie pokazują wschodnie narożniki Rynku i plac z pomnikiem św. Tekli oraz m.in. sklep Łucznikowa, budynek „Wójtostwa” i aptekę Saskich. Żadne elementy obu ujęć nie pozwalają na uściślenie momentu „zdjęcia” widoków. Kolejna fotografia to widok od Krakowskiej Rogatki

29 „Gazeta Kielecka” 1867, nr 57, s. 4; 1878, nr 69, s. 4; ogłoszenie reklamowe w *Kalendarzu...*

30 „Gazeta Kielecka” 1874, nr 13, s. 2; 1875, nr 13, s. 2; 1877, nr 19, s. 2.

31 „Gazeta Kielecka” 1874, nr 52, s. 1.

32 „Gazeta Kielecka”, 1875, nr 48, s. 2; nr 59, s. 4.

33 Album widoków Chrzastowa i Koniecpola oraz Zakładów Fabrycznych w Dominium hr. Rodryga Potockiego, fot. W. Krajewski w Kielcach, 1875, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Zakład Zbiorów Ikonograficznych, sygn. AFF.III-32.

34 „Gazeta Kielecka” 1886, nr 77, s. 2.

35 L. Dziedzic, „Muzeum wyobraźni” *Andrè Malraux. Idea i praxis*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2005, t. 5, s. 222, 223; J. Koziński, *Fotografia krakowska...*, s. 41–45, 67–75.

36 Cena z ogłoszenia Wincentego Grabowskiego z 1867 r.; „Gazeta Kielecka” 1867, nr 57, s. 4.

37 Nr inw. MHKi/H/253; M. Kolasa, *Album z widokami Kielc ze zbiorów Muzeum Historii Kielc*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2010, t. 2, s. 123–139.

wzdłuż dzisiejszej ul. Jana Pawła II w stronę katedry. Oczywiście widać już nową sygnaturkę świątyni, a rusztowania przy budynku z prawej strony mogłyby wskazywać, że zdjęcie wykonano w 1876 r., kiedy to rozbudowywano budynek sądu, przedłużając go w stronę seminarium<sup>38</sup>. Ujęcie kościoła św. Wojciecha od południa pokazuje budynek z okresu sprzed przebudowy z lat 1885–1889. W miejscu plebanii zbudowanej w 1880 r. możemy zobaczyć stojący tam wcześniej budynek cmentarny<sup>39</sup>. Na fotografii Karczówki wykonanej z oddali, od północnego wschodu, oglądamy zabudowania klasztoru i fragment muru kamiennego, otaczającego ogród. Kolejne ujęcie prezentuje od wschodu i w pełnej krasie cerkiew Wniebowstąpienia. Widzimy wytyczoną już ul. Wozniesieńską, czyli dzisiejszą ul. Mickiewicza, z jedynym wówczas budynkiem popówki, i krawędź placu bazarowego, na którym stał fotografujący. W głębi z prawej strony widać wschodni szczyt katedry, przebudowany w czasie remontu w latach 1869–1872. Następny widok to „zamek pobiskupi a obecnie rządu gubernialnego”. Pałac w centrum i dzwonnica katedralna z lewej strony są już po przebudowach z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, bo na dzwonnicy znajdują się dostawione tam wówczas figury Ewangelistów<sup>40</sup>. Natomiast dawny zajazd przy pl. Panny Marii widoczny jest przed rozbudową, w wyniku której dostawione zostały trzy osie od północy. Kolejna fotografia to pierwszy w tej technice widok gmachu Leonarda, oglądanego od strony miasta. Budynek mieścił w tym okresie lazaret wojskowy<sup>41</sup>. Również po raz pierwszy – na fotografii z roku 1874 – widzimy interesujące ujęcie ulicy Ogrodowej. Z lewej strony mamy ogrodzenie parku, w głębi czworokątną wieżę suszarni słoju w browarze Ferdynanda Stumpfa, a z prawej dom Aleksandra Borkowskiego, budowniczego powiatu kieleckiego. Najciekawszy jest znajdujący się w budowie obiekt w centrum. Utrwalone tu zostało powstanie sklepu firmowego należącego do browaru Stumpfa, czyli murowanej altany w kształcie wieżyczki, przeznaczonej „do sprzedaży piwa bawarskiego”<sup>42</sup>. Ostatnie wreszcie zdjęcie w albumie ukazuje pawilon z pruskiego muru w stylu otwockim, stojący w parku od 1873 r. w miejscu dzisiejszego placu przed muszlą koncertową, który mieścił kawiarnię i restaurację<sup>43</sup>.

Fotografie umieszczone w albumie stanowią ciekawą wersję osobistego miejskiego *musée imaginaire* któregoś z kielczan, ale przecież nie wyczerpują nawet szkicowego wzorca kieleckich motywów fotograficznych. Na pewno nie był to też jedyny kielecki album z tego okresu. W archiwum WUOZ w Kielcach znajdują się co najmniej dwie przyozdobione tym samym motywem graficznym karty, na których przyklejono fotografię cerkwi i „zamku pobiskupiego” z zajazdem przy pl. Panny Marii. Są to takie same ujęcia, jak w albumie z Muzeum Historii Kielc (są to fotografie czarno-białe)<sup>44</sup>. Uzupełnieniem albumu znajdującego się w muzeum mógłby być natomiast nieco inaczej kadrowany widok od Krakowskiej Rogatki wzdłuż dzisiejszej ul. Jana Pawła II w stronę miasta. Nie widać tu katedry, ale za to dobrze widoczne są rusztowania przy rozbudowywanym gmachu sądowym<sup>45</sup>. Z pewnością do albumu należałoby włączyć nieobecny

38 J.L. Adamczyk, *Wzgórze...*, s. 121.

39 J.L. Adamczyk, *Rynek w Kielcach*, Kielce 1993, s. 134; M. Kolasa, *Album...*, s. 124.

40 J. L. Adamczyk, *Wzgórze...*, s. 121.

41 K. Myśliński, *Gmach Leonarda. Zamierzony klasztor sióstr miłosierdzia, „Źródła do dziejów Kielc”*, seria nowa, z. 2, Kielce 2011, s. 16.

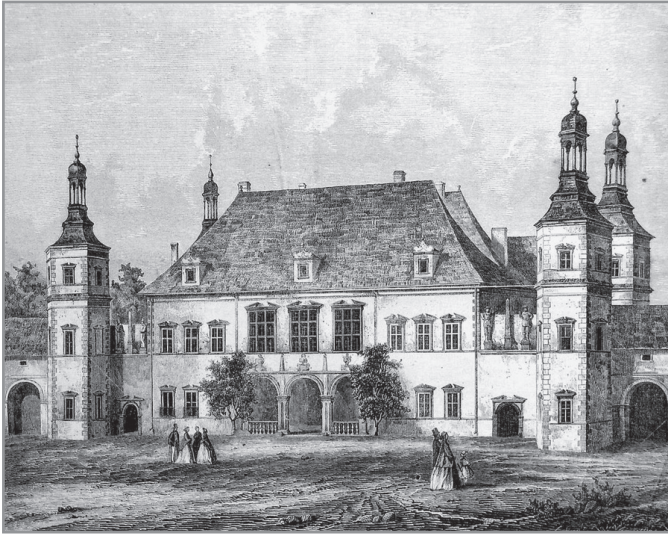
42 A. Kwaśnik-Gliwińska, *Dawny dwór i browar Karscha w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1980, t. XI, s. 150; „Gazeta Kielecka” 1874, nr 11, s. 1; nr 15, s. 2; nr 22, s. 2.

43 Obiekt błędnie opisany jako drewniany pawilon nad stawem, w artykule M. Kolasy, *Album...*, s. 125; J.L. Adamczyk, J. Szczepański, *Park Miejski w Kielcach*, Kielce 1983, s. 20.

44 Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach, fot. bez sygn.

45 R. i E. Gorzkowscy, „Inwentaryzacja krajoznawcza śródmieścia Kielc”, 1988, s. 593, mps w Muzeum Historii Kielc.

w nim wizerunek kieleckiego ratusza sprzed pożaru w 1873 r., a właściwie całej pierzei zachodniej Rynku z ratuszem w centrum i domami Dutowa i Jeziorowskich<sup>46</sup>. Prawdopodobnie z tego też okresu, i to z jednej sesji fotograficznej, pochodzą dwa niewiele różniące się ujęcia katedry i pałacu biskupów, reprodukowane na późniejszych pocztówkach<sup>47</sup>. Świadczyłyby o tym brak roślinności na cmentarzu katedralnym i wysokość drzew na podjeździe pałacowym, nasadzonych po remoncie w 1866 r.



Pałac w Kielcach, drzeworyt; „Tygodnik Ilustrowany” 1867 r.

Jak widać z przedstawionego powyżej materiału, dostępny materiał fotograficzny poświęcony Kielcom z pierwszych 40 lat ery fotograficznej, tj. epoki Władysława Krajewskiego i Wincentego Grabowskiego, nie jest zbyt obfity. Na pewno nie udało się dotrzeć do wszystkich istniejących materiałów, ale nie oznacza to, że oceniana już w tych latach na masową „produkcja” kieleckich pionierów fotografii krajoznawczej nie przetrwała do naszych czasów. Liczniej zachowała się fotografia portretowa, chociażby z uwagi na to, że, jak wtedy mówiono, nowy wynalazek podzielił ludzkość na dwie klasy: fotografujących i fotografowanych – a przecież tych drugich było jednak zdecydowanie więcej<sup>48</sup>. Do dzisiaj nie wiadomo co stało się z całym archiwum negatywów Władysława Krajewskiego, zakupionym wraz z zakładem w 1897 r. przez Stanisława Saneckiego. Nie jest wykluczone, że mógł je zniszczyć, emigrując z Polski pod koniec lat trzydziestych<sup>49</sup>.

W tej sytuacji warto zwrócić bliższą uwagę na litografię poświęconie widokom Kielce w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. W części wyglądają one jak „zdjęte” ręką fotografa – i chyba w pewnej części jest to prawdą. Od momentu

46 Reprodukacja w: J.L. Adamczyk, *Rynek...*, s. 65.

47 M. Biskup, K. Lorek, *Kielce na pocztówkach do roku 1945. Katalog*, Kielce 2010, poz.11.1.1 i 20.4.3 – wzory wykorzystano kilkakrotnie.

48 J. Koziński, *Fotografia krakowska...*, s. 27.

49 W Krakowie przez lata sądzono, że Józef Sebald po kupnie w 1896 r. zakładu fotograficznego Walerego Rzewuskiego, już po 1900 r. zniszczył „z braku miejsca” kilka tysięcy negatywów Rzewuskiego, ale odnalazły się one nagle w 1978 r. J. Koziński, *Fotografia krakowska...*, s. 101; W. Mossakowska, A. Zeńczak, *Kraków na starej fotografii*, Kraków 1984, s. 12, 13.

wynalezienia fotografii rozwijała się bowiem symbioza fotografii, druku i sztuki malarzkiej. Około 1840–1842 r. opublikowano np. *Wycieczki daguerrowskie*, czyli plansze sporządzone na podstawie dagerotypów wykonywanych w różnych miejscach globu przez specjalnie wysłaną ekipę artystów i kamerzystów, korzystających z systemu Daguerra. Na polskim gruncie jeszcze wcześniej, bo już w latach 1840–1841, widoki „zdytę” dagerotypem wydawał w Warszawie Maurycy Scholtz, pionier fotografii krajobrazowej, który być może jako pierwszy w świecie powiełał dagerotypy, część z nich oznaczając nawet napisem „Daguerreotype”<sup>50</sup>.

Wynalezienie techniki drukarskiej, umożliwiającej sporządzanie precyzyjnych ilustracji drzeworytniczych w oparciu o fotografię, przyspieszyło też wydanie pierwszego numeru „Tygodnika Ilustrowanego” pod koniec 1859 r.<sup>51</sup>.

Nie znając fotografii kieleckiego pałacu z 1857 r. Władysława Krajewskiego możemy tylko podziwiać kunszt rytownika, ale patrząc przy tym na fotografię możemy docenić jeszcze wierność rysunku wobec oryginału. Porównując nieobecne dotąd w obiegu kulturowym pierwsze zdjęcie miasta z kalendarza Krajewskiego z litografiami znanymi z ówczesnej prasy i wydawnictw pocztówkowych, widzimy zadziwiająco, prawie pełną zgodność zarówno całego motywu, jak i precyzyjnych szczegółów. Przede wszystkim przekonywująca jest identyczna perspektywa spojrzenia na pałac, czyli z pewnej wysokości. Wrażenie identyczności tych ilustracji spotęguje się jeszcze, kiedy porównamy ilustracje na s. 173 oraz na ss. 176 i 180. Drobne różnice w kompozycji drobiazgów wynikają z konieczności zapełnienia modyfikowanych przestrzeni fotografii, a ponieważ wynagrodzenie drzeworytników zależało od stopnia wypełnienia klocka, np. chmurkami, litografie są bardziej urozmaicone w szczegóły niż oryginalna fotografia<sup>52</sup>.

Na podstawie powyższych przykładów można więc sądzić, że przynajmniej część publikowanych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. drzeworytów posiadała swoje odpowiedniki fotograficzne, które nie przetrwały lub też jeszcze nie zostały odnalezione. Podobnie jest w przypadku innych miast, chociażby Częstochowy, gdzie udokumentowane jest, że litografia opublikowana w 1847 r. w *Przewodniku dla zwiedzających Częstochowę* wzorowana była na najstarszej znanej fotografii Częstochowy – dagerotypie Karola Beyera, ale samego dagerotypu nie udało się odnaleźć<sup>53</sup>. Można przypuszczać, że w Kielcach po zakończeniu adaptacji pałacu na gmach Rządu Gubernialnego Kieleckiego w 1866 r. odbyła się sesja fotograficzna, której efekty możemy poznać za pomocą publikowanych później drzeworytów. Ale rozszyfrowanie, które z litografii mogą być wykonane na podstawie fotografii, aczkolwiek frapujące, wychodzi poza zakres tego szkicu.

- 
- 50 G. Plutecka, J. Garztecki, *Fotografowie nietypowi...*, s. 16–24; A. Mazur, *Historia fotografii...*, s. 83, 84. Z fotografii portretowych Walerego Rzewuskiego korzystał natomiast w Krakowie Jan Matejko, który „użytkował” je w dalszych planach swoich obrazów. Z kolei Rzewuski fotografował i rozpowszechniał zdjęcia obrazów Matejki; J. Koziński, *Fotografia krakowska...*, s. 45.
- 51 Warstwę emulsji z utrwalonym obrazem fotograficznym zdejmowano ze szklanego negatywu i przenoszono na klocek drzeworytniczy, wykorzystując ją jako szablon umożliwiający szybkie i dokładne odwzorowanie sfotografowanego obiektu. I. Płażewski, *Dzieje polskiej...*, s. 86.
- 52 W. Gomulicki, *Co wiem o dawnym „Tygodniku Ilustrowanym”*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 32, cyt. za G. Plutecka, J. Garztecki, *Fotografowie nietypowi...*, s. 85, 86.
- 53 A. Zembik, *Fotografia częstochowska w latach 1847–1939*, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Wychowanie Artystyczne” 1993, z. 4, s. 91–93.



## Leszek Dziedzic (Museum of the History of Kielce) The Oldest Photographs of Kielce (until 1878)

The first photograph in the territory of Poland was taken in Kielce in 1839 by the ‘father of Polish photography’, engineer of the province Maksymilian Strasz. Most probably, it was also the oldest photograph of an urban landscape of Kielce. According to the present state of knowledge, the first known picture of Kielce made with the use of photographic technique dates back from 1857. It was the photograph of the Bishops’ Palace from before it was transformed into the seat of the Governor of Kielce. It comes from the photographic Calendar for the Year 1868 by W. Krajewski. Other preserved photographs of the city taken by W. Krajewski come from the years 1862 – 1867. These are three photographs of the Cracow Gate demolished in 1867. The next two shots show the transformation of the Bishops’ Palace into the seat of the province authorities. They may have been taken by W. Krajewski or another well-known Kielce photograph, Wincenty Grabowski. Before 1867, after the completion of renovation works, another photograph of the palace was taken. It was also published in the Krajewski’s calendar. The calendar also includes photographs of the interior of the Kielce collegiate church, Karczówka hill and the view of Kielce from Karczówka hill. Another photograph to be found in the calendar from the end of 1868 shows the construction of the Kielce Orthodox Church of the Ascension in the area of a former canonry. The intention of W. Krajewski was also to publish an album with views of Kielce and therefore in 1874 he took various photographs of the city, including churches, a grammar school, the Bishops’ Palace, Hiller’s school, St. Alexander hospital and a view of the city from Kadzielnia quarry. However, those photographs remained unknown.

The collection of Kielce History Museum includes an ‘Album with a Historical Description of Kielce’ from 1878 with 10 photographs of city taken by an unknown author. Here we can see the main square, a view of the Kielce Cathedral, St. Adalbert church, Karczówka hill, Orthodox Church of the Ascension, the seat of authorities of the province (former Bishops Palace), Leonard’s building, Ogrodowa street in the year 1874 and Otwocki-style pavilion standing in the park since 1873 in the place of the present square in front of a band shell.

It can also be assumed that at least some woodcuts published in the press in the 1860s and the 1870s had their photographic counterparts, on which they were modelled. However, they still have not been found or they have not survived to this day.

Key words: history of photography, Kielce, Maksymilian Strasz, Władysław Krajewski, Wincenty Grabowski